



OGÓLNOPOLSKIE
POROZUMIENIE
ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH

Do druku nr 642

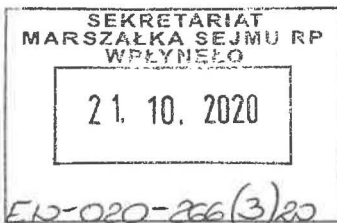
NIP: 526-025-13-39

Regon: 001133016

KRS: 0000033976

OPZZ/PO/159/2020

Warszawa, 20 października 2020 r.



Pani

Elżbieta Witek

Marszałek Sejmu RP

Warszawa

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L.dz. SPS-WP-020-107(11)/20

Data wpływu 21. 10. 2020

Szanowna Pani Marszałek,

W związku z trwającym procesem legislacyjnym dotyczącym projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 642), przedstawiam opinię Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych do przedmiotowego projektu regulacji prawnej.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych zauważa, że strona rządowa wyznaczyła partnerom społecznym zbyt krótki okres na wyrażenie opinii do przedmiotowego projektu ustawy, co należy ocenić negatywnie w kontekście zawartych w nim rozwiązań o istotnym znaczeniu społecznym. Oznacza to, że Ocena Skutków Regulacji, będąca częścią projektu ustawy, jest niepełna i nie zawiera pogłębionej analizy w zakresie uwag i wniosków zgłoszonych przez związki zawodowe i organizacje pracodawców tworzące Radę Dialogu Społecznego. Mając na uwadze powyższe, strona pracowników i strona pracodawców RDS, w uchwale nr 91 z dnia 30 września 2020 r. w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw, wyraziła sprzeciw wobec pomijania Rady Dialogu Społecznego w pracach legislacyjnych dotyczących tego projektu, wskazując równocześnie, że wyznaczenie dwóch dni roboczych na przekazanie opinii do bardzo obszernego projektu zmian dotyczącego istotnej i trudnej materii prawa podatkowego, należy uznać za pozorowanie konsultacji i brak zainteresowania strony rządowej poznaniem stanowiska partnerów społecznych.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych podkreśla, że choć deklarowanym celem zaprojektowanej regulacji jest, jak wskazuje sam projektodawca, „uszczelnienie systemu podatków dochodowych, tak aby zapewnić powiązanie wysokości płaconego przez duże przedsiębiorstwa, w szczególności przedsiębiorstwa międzynarodowe, podatku z faktycznym miejscem uzyskiwania przez nie dochodu”, to jej przepisy ingerują w opodatkowanie osób fizycznych niebędących przedsiębiorcami (likwidacja ulgi abolicyjnej), pogarszając sytuację prawną pracowników. Strona rządowa podniosła, że zdarzają się sytuacje, w których mieszkańcy Polski w ogóle nie płacą żadnego podatku od dochodu osiągniętego za granicą, bądź płacą go w minimalnym stopniu. W odpowiedzi na tę diagnozę zaproponowała ograniczenie stosowania odliczenia z tytułu ulgi abolicyjnej, do wysokości nieprzekraczającej kwoty zmniejszającej podatek, o której mowa w art. 27 ust. 1a pkt 1 ustawy o PIT, tj. 1360 zł, co oznacza de facto likwidację ulgi abolicyjnej. Rząd sam jednak przyznaje, że nie jest to kwestia dotycząca pracowników, ale przede wszystkim firm, które dokonują skomplikowanych międzynarodowych optymalizacji podatkowych. Skoro tak, to należy zdecydowanie rozróżnić powyższe sytuacje i rozbieżne cele ustawodawcy, które zostały niepotrzebnie połączone w projekcie ustawy. Zaproponowane rozwiązanie podatkowe w zakresie likwidacji ulgi abolicyjnej nie wpłynie pozytywnie na uszczelnienie systemu podatkowego i uderzy w ogromną grupę pracowników i pracowników zarabiających poza granicami kraju. Ponad 2,5 mln Polaków, w tym grupy już dziś mierzące się z trudną sytuacją życiową jak marynarze i pracownicy morscy, zostanie postawionych przed koniecznością zamiany emigracji zarobkowej na emigrację stałą.

Zauważamy, że ulga abolicyjna powstała w celu ujednoczenia obciążeń fiskalnych dla podatników uzyskujących dochody w różnych państwach. Dla części państw przy naliczaniu podatku należnego w Polsce stosuje się mniej korzystną dla pracowników metodę rozliczenia, tj. metodę proporcjonalnego odliczenia. Dotyczy to zarówno niektórych państw, z którymi Polska podpisała umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania, jak i państw z którymi Polska jej nie zawarła. W takich przypadkach ulga abolicyjna służy wyrównaniu obciążenia fiskalnego podatnika o wysokość różnicy podatku wyliczonego metodą proporcjonalnego odliczenia a metodą wyłączenia z progresją.

Celem ulgi abolicyjnej było zatem zrównanie zobowiązań podatkowych dochodów uzyskiwanych za granicą niezależnie od stosowanej metody wyliczenia. W większości przypadków przy uzyskiwaniu dochodów wyłącznie poza Polską, obciążenie krajowe spadało do zera – zmniejszając biurokrację fiskalną i upraszczając odprowadzanie należności podatkowych.

Likwidacja ulgi abolicyjnej będzie oznaczała obowiązek rozliczenia dochodów z zagranicy w Polsce – i to nawet gdy będą to jedyne dochody (bez dochodów w Polsce) z możliwością odjęcia podatku zapłaconego za granicą od podatku należnego w Polsce.

Oznacza to:

- obowiązek opłacania co miesiąc zaliczek na PIT w Polsce w wysokości 17%,
- brak możliwości ograniczenia poboru zaliczek,
- realne obniżenie dochodów netto o wysokość podatku w Polsce (17% PIT do 85 528 zł, a powyżej tej kwoty 32% PIT).

Konsekwencją tego będzie ponoszone przez podatników podwójne opodatkowanie dochodów podatkiem PIT w różnych reżimach podatkowych. „Korekta” będzie następowała dopiero po rozliczeniu podatków PIT w Polsce i zwróceniu zaliczek, czyli nawet 1,5 roku po osiągnięciu dochodu. Dla uboższych gospodarstw domowych posiłkujących się zarobkami za granicą i wszystkich pracowników sezonowych będzie to oznaczało zagrożenie dla materialnego bytu.

Podkreślić należy, że likwidacja ulgi abolicyjnej stanowi realne zagrożenie dla pracowników – dane GUS z 2017 r. wskazują, że nawet 2,54 mln Polek i Polaków (ok. 6,7% całkowitej ludności) czasowo przebywa za granicą, czyli pracuje najemnie poza granicami Polski, jednak wciąż mieszka w Polsce i wiąże swoją przyszłość z Polską. Co gorsza, na przełomie lat 2004-2018 utrzymywała się pod względem emigracji zarobkowej tendencja wzrostowa. Likwidacja ulgi abolicyjnej postawi te gospodarstwa przez koniecznością wyboru kraju, a zatem zapewne zamiany emigracji zarobkowej na emigrację stałą.

Warto nadmienić, że już w tym momencie sytuacja pracowników zamieszkałych w Polsce, ale zarabiających za granicą jest trudna w zakresie ubezpieczeń społecznych. Pracownicy osiągający przychody w innych krajach są niejednokrotnie zmuszeni do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, emerytury i renty w kraju osiągnięcia przychodu i nie mogą zrezygnować z ich opłacania na rzecz ubezpieczenia i emerytury w Polsce. Jednocześnie chcąc korzystać np. ze świadczeń zdrowotnych w Polsce muszą uzyskiwać potwierdzenia opłacania składek (w Wielkiej Brytanii jest to druk E 109), co oznacza poświęcenie czasu i często okresowe (np. coroczne) odnawianie potwierdzenia. Składki emerytalne z kolei w większości przypadków nie są w ogóle transferowalne, a dopisywanie do emerytury niepracującego małżonka lub małżonki między różnymi reżimami ubezpieczeniowymi i prawnymi co jest kolejnym utrudnieniem dla przeciętnego gospodarstwa domowego.

Wyszczególniona w projekcie grupa zawodowa marynarzy jest jedną z tych znajdujących się w szczególnie dyskryminowanej sytuacji, co oznacza, że niekorzystne zmiany mogą zmienić sytuację bytową nawet kilkudziesięciu tysięcy rodzin, gdzie praca marynarza jest jedynym źródłem dochodu gospodarstwa domowego. Nadmienić tu warto, że zrównanie sytuacji pracowników morskich niezależnie od bandery jest zdecydowanie pozytywne – mamy ostatecznie do czynienia z sytuacją, gdzie pracownik nie ma wpływu na wybraną przez armatora banderę, nawet jeśli celem jest korzystanie z bardziej przychylnego reżimu prawnego.

Trudno też zaakceptować argument, że zniesienie ulgi abolicyjnej rozwiąże problem rajów podatkowych i podatników stosujących rezydencję podatkową

w innych krajach do agresywnej optymalizacji podatkowej. Z krajami uznawanymi za raje podatkowe (np. w opracowaniach Polskiego Instytutu Ekonomicznego, Instytutu Globalnej Odpowiedzialności czy Fundacji InStrat) jak Cypr, Estonia, Luksemburg czy Malta Polska zawarła umowy, z których wynika konieczność wyliczania obciążeń podatkowych metodą wyłączenia z progresją, a więc zniesienie ulgi abolicyjnej nie wpłynie na ściągalność podatków od podatników korzystających z rajów podatkowych. Jednocześnie większość tych państw jest stroną konwencji MLI, która w 2020/2021 roku (zależnie od państwa) zmienia metodę na metodę proporcjonalnego odliczenia.

Warto podkreślić, że rząd posiada instrumenty, by skutecznie rozwiązać problem rajów podatkowych. Dzięki klauzuli generalnej przeciwko unikaniu opodatkowania istnieje sposobność, by śledzić najbardziej szkodliwe dla budżetu państwa schematy optymalizacyjne. Projekt OECD BEPS zmierza również do wprowadzenia zasad na poziomie międzynarodowym przez dwa filary („Jednolite podejście” i GLoBE). Polska uczestniczy w tworzeniu listy rajów podatkowych jak wskazuje OECD oraz koordynuje te działania z innymi krajami UE. Wobec krajów z listy rajów podatkowych nie stosuje się ulgi abolicyjnej (zgodnie z zasadą nieograniczonego obowiązku podatkowego dochody z „rajów podatkowych” podlegają w pełni opodatkowaniu w Polsce). Wreszcie, Polska może re negocjować umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania i wezwać do tego inne kraje UE.

Proponowane w projekcie ustawy rozwiązania mające na celu sprawiedliwe obciążenia podatkowe spółek komandytowych należy ocenić jako słuszne, biorąc pod uwagę zarówno poprawę sytuacji fiskalnej państwa, jak i sprawiedliwość podatkową i walkę z „wewnętrznymi rajami podatkowymi”, jak można określić dziś spółki komandytowe. Sposobem osiągnięcia tego jest przede wszystkim objęcie zakresem podmiotowym ustawy CIT spółek komandytowych w Polsce oraz tych spółek jawnych, których współnikami są osoby prawne nieujawniające zobowiązań podatkowych. Rozwiązanie to rzeczywiście odpowiada na znany sposób agresywnej optymalizacji podatkowej. „Wehikułem optymalizacyjnym” jest wówczas spółka komandytowa, w której komplementariuszem z minimalnym prawem do udziału w zysku jest spółka kapitałowa. Spółki komandytowe właśnie dlatego zyskały w ostatnich latach popularność – to już drugi najpopularniejszy typ spółki prawa handlowego po spółkach z o.o. Krajowa Administracja Skarbowa zauważyła już, że szczególnie chętnie wykorzystywane są w działalności deweloperskiej, gdzie celowe wytwarzanie strat podatkowych służy uzyskaniu nieuczciwych korzyści podatkowych (brak zobowiązania podatkowego). Należy zatem zaznaczyć, że rozwiązanie problemu agresywnej optymalizacji podatkowej z wykorzystaniem spółek komandytowych może poprawić sytuację na rynku mieszkaniowym – odpowiadającym za znaczną część wydatków przeciętnego gospodarstwa domowego. Proponowane rozwiązanie jest też korzystne dla budżetu państwa – pozwoli uzyskać nawet do 2 mld zł rocznie w podatku CIT, które teraz podlegało optymalizacji podatkowej – a sytuacja recesji spowodowanej epidemią koronawirusa

nakłania do zwiększania fiskalnych możliwości państwa i tworzenia instrumentów pomocowych dla pracowników.

Jednocześnie w projekcie pojawia się także instrument „rozszerzenie zakresu transakcji podlegających weryfikacji pod kątem zgodności z zasadą ceny rynkowej, w szczególności, w przypadku gdy rzeczywisty właściciel (beneficial owner) ma siedzibę w tzw. „raju podatkowym”” oraz rozszerzenie obowiązków dokumentacyjnych i wprowadzenie testu korzyści. Stosowanie tego rozwiązania powinno być maksymalnie częste i dotyczyć także firm zagranicznych stosujących agresywną optymalizację podatkową, jak np. firmy świadczące usługi elektroniczne. Rosnącym problemem jest unikanie opodatkowania przez tzw. platformy cyfrowe, jak operujące i unikające w Polsce podatków: Google, Facebook i wkrótce również Amazon. Chociaż luka podatku CIT całościowo kurczy się, to w części luki zagranicznej rośnie – ściągalność podatku z podmiotów krajowych wykazuje pozytywny trend, jednak w odniesieniu do zagranicznych firm jest wciąż odwrotnie.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych zwraca ponadto uwagę na wysokie obciążenie podatkami pracy w stosunku do opodatkowania kapitału i negatywnie ocenia, także z uwagi na zmniejszenie dochodów sektora finansów publicznych:

- zmiany w ustawie o ryczałcie polegające na podniesieniu limitu przychodów (z 250 tys. euro do 2 mln euro) warunkującego wybór ryczałtu, zlikwidowaniu większości przypadków, w których określona działalność wyłącza z opodatkowania ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych oraz zmniejszenie wysokości niektórych stawek ryczałtu.
- podwyższenie limitu przychodów z bieżącego roku podatkowego z 1,2 mln euro do 2 mln euro uprawniających do korzystania z obniżonej 9% stawki podatku CIT.

Zauważamy, że szczególnie w sytuacji wysokiego deficytu budżetu państwa oraz zagrożeń dla finansów publicznych wynikających z pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 państwo nie powinno redukować opodatkowania osób czerpiących dochód z kapitału i wprowadzać rozwiązań zmniejszające bezpieczeństwo finansowe państwa.

Z porozumieniem

Wiceprzewodniczący OPZZ
Piotr Ostrowski